

Bo we mnie drzemie tygrysica – Agnieszka Osiecka

Dom twój to klatka, klatka -
A ja się duszę w nim
Kobieta, żona, matka -
To nie jest dla mnie rym

Bo we mnie drzemie tygrysica,
Gdy czegoś chcę, to chcę
Nie, to nie anioł, nie dziewica
Na strzępy konwenanse rwę!

Ach, co tam żona, co tam żona,
Przecież ona biżuterii tylko chce,
A ja szalona, szalona, szalona,
To w miłości liczy się

Bo we mnie drzemie tygrysica
I w każdej z moich pręg
Namiętności tkwi krynica
I słychać rozkoszy jęk

Nie dbam o twoje długi
Forsa? Weź ją czort!
Szampana płyńcie strugi
Tam, gdzie dziś mój port

Bo we mnie drzemie tygrysica -
Czyś kiedy taką znał?
Twa garsoniera to piwnica,
Ja wolę spelunki szął

Ach, nie mów żona, co tam żona,
Przecież ona tych szynszyli tylko chce,
A ja szalona, szalona, szalona,
To w miłości liczy się

Bo we mnie drzemie tygrysica,
Nie wyjdiesz cało z tej gry
Byle co mnie nie zachwyca,
Ja żądam, ja żądam krwi!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych